

Anna Duszeńko

Zwróć mnie Chrystusowi, Mistrzowi mojemu...



Komentarz do Liturgii Godzin – święto św. Andrzeja Apostoła

Patron dzisiejszego dnia – św. Andrzej – brat św. Piotra i jeden z pierwszych powołanych przez Chrystusa apostołów, w liturgii bizantyjskiej jest zwany *protokleros* (pierwszy powołaniem). Był świadkiem chrztu Jezusa w Jordanie jako uczeń Jana Chrzciciela. Pod wpływem tego wydarzenia nie tylko przystąpił do Jezusa, jako oczekiwanego proroka, ale także przyprowadził do Niego swego brata:

„Andrzej pozostał więc u Jezusa i nauczył się wiele. Tego skarbu nie zachował jednak wyłącznie dla siebie, ale udał się śpiesznie do swego brata, aby podzielić się tym, co otrzymał. (...) Powiedział do brata: «Znaleźliśmy Mesjasza, to znaczy Chrystusa»”. (Homilia św. Jana Chryzostoma, biskupa, do Ewangelii św. Jana – Godzina Czytań).

W spotkaniu tym widoczne jest ogromne pragnienie poznania Mesjasza, mocne oczekiwanie Jego przyjścia. Przede wszystkim zaś zaskakuje zaufanie rybaka, który przy pierwszym spotkaniu z Jezusem zwraca się do Niego: „Nauczycielu”, odpowiadając tym na wezwanie: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. W tym momencie decyduje się na porzucenie swego dotychczasowego życia, na kroczenie za Jezusem i głoszenie prawdy. Staje się to decyzją na całe życie, które aż do śmierci oddaje świadczeniu o Bożym zbawieniu.

Andrzej w Jezusie rozpoznał nowe życie, a w Jego męce na krzyżu moc i mądrość Bożą. W swej działalności apostołskiej głosił „Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1, 18 – 2, 5 – z Godziny Czytań). Ta wiara w głupstwo głoszenia słowa, które zbawia ludzi, zaprowadziła Andrzeja na krzyż, na którym umarł, jak jego Rabbi. Według „Dziejów Andrzeja” – apokryfu z II w. – męczeńską śmierć Apostoł przyjął z chlubą i wielką radością: „Witaj, o krzyżu, uświęcony przez ciało Chrystusa i przez Niego niczym perłami ozdobiony. Panie Jezu Chryste, dobry Mistrzu, nie pozwól, aby zdjęto mnie z tego krzyża, zanim nie oddam Ci duszy mojej” (X; XI).

Śmierć krzyżowa była dla apostoła wyróżnieniem, zbliżającym go do Chrystusa i wypełnieniem jego powołania. Po raz kolejny „nauka krzyża” ukazała, że to, co słabe i wzgardzone w oczach świata, jest prawdziwą mocą i zwycięstwem.

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=1562>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.
Wszelkie prawa zastrzeżone.